

Czy zarażanie szczepionką to nowa eugenika?

26 czerwca 2022

Od dwóch dekad naukowcy bez rozgłosu opracowują samorozprzestrzeniające się szczepionki zakaźne. National Institutes of Health sfinansował badanie, w którym albo DNA śmiertelnego patogenu jest pakowane w zaraźliwy, ale mniej szkodliwy wirus, albo śmiertelność wirusa jest osłabiana przez inżynierię w laboratorium.



Powstałe „szczepionki” rozprzestrzeniają się z jednej osoby na drugą, jako zaraźliwy wirus układu oddechowego. W ten sposób tylko 5% danej populacji wymagałoby zaszczepienia; pozostałe 95 procent „złapałoby” szczepionkę poprzez transmisję w społeczności. Technologia ta omija problem krnąbrnych obywateli, którzy odmawiają wyrażenia zgody na szczepienie. Jej zwolennicy podkreślają, że kampania masowych szczepień, która normalnie wymagałaby miesięcy kosztownych wysiłków, aby zaszczepić wszystkich, mogłaby zostać skrócona do zaledwie kilku tygodni.

Naukowcy wykazali już słuszność tej koncepcji na populacji zwierząt. W 2000 r. hiszpańscy naukowcy wstrzyknęli 70 królikom zakaźną szczepionkę i puścili je na wolność, gdzie szybko zwierzęta te przekazały szczepionkę setkom innych. Kraje europejskie testują teraz tę technologię na świnich.

W następstwie pandemii COVID-19 około tuzina instytucji badawczych w Stanach Zjednoczonych, Europie i Australii bada zastosowania samorozprzestrzeniających się szczepionek u ludzi.

W 2019 r. rząd Wielkiej Brytanii zaczął badać tę technologię w celu rozwiązania problemu grypy. Artykuł badawczy z

Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej poinformował, że studenci uniwersytetów mogą być oczywistą grupą docelową: „Nie pracują, więc [szczepienie ich] nie spowoduje większych zakłóceń gospodarczych, a większość z nich ma drugie domy, tym samym rozprzestrzeni szybko szczepionkę”. Naukowcy przyznali, że zakaźna szczepionka przeciwko atenuowanemu wirusowi grypy spowodowałaby pewną liczbę zgonów, ale oszacowali, że byłoby to mniej niż w przypadku oryginalnego wirusa grypy.

Jak opisano w raporcie rządu Wielkiej Brytanii: „Samorozsiewające się szczepionki są mniej śmiertelne, ale nie tak nieśmiertelne: wciąż mogą zabijać. Umrą niektórzy ludzie, którzy w innym przypadku by żyli, choć ogólnie umrze mniej ludzi”. Zakaźne szczepionki są naszą przyszłością, twierdzą ich orędownicy, i nie różnią się niczym od dodawania fluoru do wody pitnej.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net